WYDANIE: ABCDE **Cena numeru 10 groszy**

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS WIECZORNY ILUSTROWANY.

Rok VII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 6-go GRUDNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 339

Poincare nie chce tworzyć rządu,

ale gotów jest poprzeć b. premjera Tardieu. Przesilenie gabinetowe we Francji trwa.

Paryż, 6 grudnia.
(Telegram własny)

W dniu wczorajszym prezydent republiki przyjął szereg wybitnych polityków, z którymi toczył narady w sprawie utworzenia nowego gabinetu. Ogól nie przypuszczają, że na skutek tych rozmów prezydent Doumergue powierzy misję tworzenia nowego rządu senatorowi demokratyczno - radykalnemu, b. premjerowi Luisowi Barthou. Barthou nie był obecny na ostatniem posiedzeniu senatu, przez co ani prawica, ani lewica nie może mieć do niego pretensji, że głosował przeciwko Tardieu. Prasa wyraża wiele powątpiewania, czy Barthou uda się utworzyć gabinet koncentracyjny. Dzienniki lewicowe wysuwają nadal na stanowisko przyszłego premjera Brianda, którego uważają za jedynego, który mógłby po Tardieu objąć ster rządów.

Poincare zawiadomił wczoraj republikanów w senacie, że nie jest w stanie podjąć się misji tworzenia nowego rządu, lecz gotów jest on poprzeć rząd z Tardieu na czele.

Robotnicy sezonowi domagają się zasiłków świątecznych

Łódź, 6 grudnia.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami zostały przerwane na terenie naszego miasta wszystkie prace sezonowe. Robotnicy sezonowi zostali zwolnieni, a obecnie przeżywają oni t. zw. martwy sezon. W związku z tem związki zawodowe robotników sezonowych postanowiły zwrócić się do magistratu, domagając się wypłacenia im bezzwrotnej zaliczki na okres świąteczny Bożego Narodzenia.

Kilogram djamentów wiózł anglik z Rosji

Wilno, 6 grudnia.

W czasie rewizji celnej dokonanej wśród pasażerów pociągu przybyłego z Rosji, strażnicy stwierdzili, że jadący z Moskwy obywatel angielski Harris, posiada w swej walizie kilogram djamentów, o bezcennej wprost wartości. Przewoził on je do Anglji. Straż celna zażądała od p. Harrisa opłaty w wysokości 100 000 zł. Anglik uiścił żądaną sumę. Władze przydzieliły mu dwuch strażników, którzy przez dalszą drogę czuwali nad jego bezpieczeństwem.

Szalony szofer przejechał kilka osób

Paryż, 6 grudnia.

W dniu wczorajszym zanotowano niebywały wypadek spowodowania przez jednego szofera pod rząd czterech przejechań. Pewien kupiec paryski Sauvan przejechał na dworcu w Eperney urzędnika kolejowego i ciężko go zranił. Po kilkuset metrach nieostrożny kierowca przejechał na śmierć polskiego robotnika, potem wjechał w grupę ludzi, zabijając na miejscu jedną osobę i ciężko raniąc dwie pozostałe. Wreszcie auto wpadło na drzewo i rozbiło się. Zbrodniczego kierowcę aresztowano.

W mieszkaniu przy ulicy Podgórnej nr. 23 w celu samobójczym napiła się trucizny 22-letnia Emilja Kenig. Pogotowie pozostawiło desperatkę pod opieką rodziny. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ustalono.

Obniżenia opłat komunalnych od nieruchomości żądają związki włókiennicze i nieruchomości

Łódź, 6 grudnia.

Związki krajowego przemysłu włókienniczego oraz związki właścicieli nieruchomości w Łodzi, postanowiły wystosować w poniedziałek do ministerstwa spraw wewnętrznych memorjał protestujący przeciwko nadmiernemu dodatkowi komunalnemu od nieruchomości nałożony przez magistrat. W memorjale tym zainteresowani podkreślą, że we wszystkich miastach dodatek ten nie przekracza 50 proc. podatku państwowego, podczas gdy w Łodzi nieprawnie został nałożony dodatek w wysokości 200 proc. Memorjał ten zostanie dziś podpisany przez wszystkie zainteresowane związki zawodowe i w poniedziałek przesłany do Warszawy.

Zamachowcy ukraińscy wznowili swą działalność
Bomba pod kamienicą i zniszczenie portretów Marsz. Piłsudskiego

Lwów, 6 grudnia.

Lwowskie władze bezpieczeństwa otrzymały znów dwa meldunki o występach wywrotowców ukraińskich. W Belszowie (powiat rohatyński) zamachowcy podłożyli bombę pod dom Gabrjela Bartkowa. Nastąpiła eksplozja, która zniszczyła całą kamienicę. Bartkow cudem ocalał. Był on znany w całej okolicy jako działacz starorusiński, lojalnie względem Polski usposobiony i z tego względu wywrotowcy postanowili go zgładzić. W miejscowości Szczerzec zamachowcy wtargnęli do miejscowej szkoły powszechnej i we wszystkich salach zniszczyli portrety Marszałka Piłsudskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz wszelkie godła państwowe, na miejscu których umieścili napisy w języku ukraińskim o hasłach rewolucyjnych. Władze bezpieczeństwa dokonały licznych aresztowań.

Mgła nad Londynem
Żegluga na Tamizie wstrzymana

Londyn, 6 grudnia.

Z powodu gęstej mgły żegluga na Tamizie została całkowicie wstrzymana od 36 godzin. Parowiec Picard, obsługujący linję komunikacyjną na kanale La Manche, mający opuścić Tilbury 3 grudnia, dotychczas jeszcze nie odpłynął.

Sensacyjny proces w Berlinie
Karykaturzysta oskarżony o bluźnierstwo za rysunki p. t. „Pan Bóg w masce gazowej"

Berlin, 6 grudnia.
(Telegram własny Expressu").

Przed tutejszym sądem karnym rozpoczął się wczoraj *niezwykle sensacyjny proces.* Na ławie oskarżonych zasiadł *wybitny karykaturzysta niemiecki Jerzy Grosz*, który oskarżony został o bluźnierstwo.

Grosz, który znany jest ze swych lewicowych i „proletarjackich" przekonań i jako artysta zbliżony jest do kierunku reprezentowanego przez Piscatora, wydał w swoim czasie 17 karykatur p. t. *„Pan Bóg w masce gazowej"*.

Karykatury te narysowane zostały przez Grosza w związku z wystawieniem w Berlinie „Dzielnego Wojaka Szwejka". Po ukazaniu się tych karykatur *w sferach klerykalnych powstała burza. Władze kościelne zażądały konfiskaty „Pana Boga w masce gazowej"* dopatrując się w tej publikacji bluźnierstwa i cech przestępstwa karnego.

W wyniku podjętej kampanji Grosz wraz ze swoim wydawcą zasiedli na ławie oskarżonych. Sąd skazał obydwuch *w pierwszej instancji na karę 2 tysięcy marek*, a w razie niеściągalności na 2 miesiące więzienia każdego. Od wyroku tego zaapelowały obydwie strony, wobec czego proces rozpoczął się w sądzie apelacyjnym. *Sąd apelacyjny obydwuch oskarżonych uniewinnił.* Prokurator zgłosił wobec tego kasację, *która została uwzględniona, wobec czego sprawa poraz trzeci już znalazła się przed sądem berlińskim.*

Tym razem do sprawy powołano szereg świadków, którzy rekrutują się z pośród wybitnych przedstawicieli kościoła, teologów, socjologów i artystów.

Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok uniewinniający.

Krwawa awantura
Właściciele domu poturbowani

Łódź, 6 grudnia.

W podwórzu domu przy ulicy Szefnera 15 wynikła krwawa awantura w czasie której zostali dotkliwie poturbowani właściciele tej kamienicy 50-letni Paweł Pik i 46-letni Teodor Rybak, zamieszkały przy ulicy Kralusa 13. Wezwane pogotowie udzieliło im pomocy lekarskiej. Policja przytrzymała wszystkich uczestników bójki.

Kradzież

Łódź, 6 grudnia.

Z mieszkania Dawida Rymlera przy ulicy Nowomiejskiej 19 skradziono garderobę i bieliznę na sumę 1500 złotych.

Ze składu fabrycznego Milkego, skradziono 2.000 złotych w gotówce.

Sprawców obu kradzieży nie schwytano.

Ojciec zamordował dziecko,
które mu stało na przeszkodzie do zawarcia małżeństwa

Częstochowa, 6 grudnia.

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znajdowała się sprawa mieszkańca wsi Przystań, 32-letniego Michała Banasiaka, oskarżonego z art. 455 kod. kar. część pierwsza, za zamordowanie swej czteroletniej córeczki Wikci.

Żona Banasiaka wyjechała do Niemiec na sezonowe roboty polne, a dziecko powierzyła swej matce. Wiedziała ona, że mąż nie może zapewnić dziecku utrzymania, gdyż jest pijakiem, przysyłała więc matce swej drobne sumy na utrzymanie Wikci. Tymczasem ojciec dowiedział się o tem i usiłował wyłudzić te drobne sumy.

Banasiak poznał w międzyczasie pewną dziewczynę, do której zapałał gorącą miłością i chciał się z nią ożenić, ta jednak nie chciała go, ponieważ miał dziecko. Widząc, że Wikcia stoi mu na przeszkodzie, wyrodny ojciec otruł córeczkę. Jak wykazało dochodzenie, przemocą wlał on jej większą dozę esencji octowej do gardła, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Sąd skazał wyrodnego ojca na 10 lat ciężkiego więzienia.

Młody lekarz na czele organizacji komunistycznej

Wilno, 6 grudnia.

Wczoraj aresztowano tu absolwenta wydziału lekarskiego uniwersytetu Stefana Batorego Izydora Krucha. Władze od dość dawna otrzymywały informacje iż młody ten lekarz stoi na czele komunistycznej partji zachodniej Ukrainy i kieruje obecnie całą polityką tej partji. Krucha ujęto w jego mieszkaniu i odstawiono do więzienia. W czasie rewizji znaleziono u niego olbrzymią ilość kompromitujących materjałów, które ułatwią władzom dalsze śledztwo. Spodziewane są liczne aresztowania w Wilnie i w okolicy.

„Trzeci most" w Warszawie
zjadany jest przez rdzę.

Warszawa, 6 grudnia.

Wedle doniesień prasy most ks. Poniatowskiego, t. zw. „trzeci" jest od lat systematycznie zjadany przez rdzę. Jeśli nie nastąpi niezwłoczna renowacja, może dojść do tego, iż koniecznie trzeba będzie zamknąć wiadukt.

Zawody dla kobiet

Kobiety, przy wyborze zawodu nie kierujcie się modą

Zamiłowanie, uzdolnienie i wyszkolenie — oto warunki powodzenia w pracy

Wszystkiem rządzi — w mniejszej, lub większej mierze — moda!

Wdarła się także w dziedzinę wyboru zawodu. Rozwój przemysłu i łatwiejszy, niż dawniej, dostęp do nauki wpłynął z konieczności na powstawanie nowych zawodów. Ta właśnie różnorodność nowopowstałych zawodów przy niesprzyjających wszędzie gospodarczych stosunkach, wpływa na masowy wybór tego lub innego zawodu, wydającego się najbardziej popłatnym.

Obecnie prawie każdy zawód może przynieść rozczarowania materjalne, tembardziej, że do każdego kobiety garną się masowo. Ale są przecież także takie zawody, gdzie większe jest zapotrzebowanie, niż zaofiarowanie: przedewszystkiem należy wspomnieć *o zawodzie pielęgniarki*. Dyplomowana i dzielna pielęgniarka chorych i niemowląt zawsze może liczyć na popłatne zajęcie. To samo można powiedzieć o *wychowawczyniach niedorozwiniętych dzieci*. Oba te zawody wymagają pewnego uzdolnienia, dużego zamiłowania i dobrego przygotowania. Ale zawody te nie interesują młodych dziewcząt, które zostawiają tę dziedzinę pracy osobom starszym i może cierpliwszym w obchodzeniu się z chorymi.

Młode dziewczęta ze sfery proletarjackiej marzą o zostaniu *fryzjerką*. Fryzjerka i manikirzystka — oba te zawody nie wymagają zbyt wielkich studjów, są nietrudne w opanowaniu, a zarobki dają zupełnie niezłe.

Stare, do niedawna w zupełnej pogardzie będące, zajęcie sprzedawczyni lub, jak się potocznie mówi *ekspedjentki* — jest równie modne, jak wymienione poprzednio. Co sprawiło ten przewrót poglądów, czemu dziewczęta dziś garną się tak tłumnie do tego zawodu? Otoczenie ciągle nowych ludzi, konieczność noszenia ładnych sukien, a przedewszystkiem stały ruch i przeświadczenie o lekkości zawodu — wszystkie te przyczyny uczyniły zawód ekspedjentki modnym. Na Zachodzie, gdy sprzedawczyni zdobyła umiejętności dekoracji wystaw sklepowych, gdy ukończyła odpowiednie kursa dla sprzedawców, jest nietylko bardzo poszukiwana, ale i doskonale opłacana.

Nawet absolwentki gimnazjów garną się do zawodów modnych: ostatnio popularnością cieszy się *dentystyka*. Ale zawód ten wypływa już z rzeczywistego zapotrzebowania na tem polu, a nie z łatwości studjów, czy nadziei szybkiego zarobku. Pozatem — ale też na Zachodzie — do zawodów modnych należą: wszelkiego rodzaju *asystentki techniczne chemji, fizyki i architektury*. Do tej samej kategorji można też zaliczyć zawód nie wychodzący właściwie nigdy z mody, *zawód nauczycielki*, gdzie dłuższe a gruntowne studja dobrze się potem opłacają. Zawód *bibljotekarki i instruktorki sportowej*, od niedawna dopiero weszły w modę: na polu tem jest tak wiele do zrobienia i zarobienia. Tylko że tu są potrzebne — jeśli nie specjalne zdolności — przynajmniej pewne zamiłowanie.

Przemysł artystyczny był równoznaczny do niedawna z dyletantyzmem. Widzimy tu różne działy, doskonale opanowane przez kobiety *dekoracja wnętrz* (któż potrafi lepiej od kobiety urządzić wnętrze mieszkania?), *rysowniczki* wzorów w fabrykach tekstylnych, *malarki* tapet ściennych, *introligatorki*, i t. p. Każdy z tych działów wymaga doskonałej orjentacji, subtelnego poczucia barw, zrozumienia potrzeb każdej klasy społecznej. Zawód modny — ale dla specjalistek.

Wszędzie warunkiem powodzenia i wyboru zajęcia powinno być zamiłowanie, uzdolnienie i sumienne wyszkolenie. Przy tych warunkach każdy zawód okaże się dobry, w przeciwnym zaś razie, każda kobieta rozczaruje się do obranego zawodu. Ale cóż, gdy poza wielu sporadycznemi przyczynami odgrywa wielką rolę to, że dziś rodzice nie mogą sobie pozwolić na długie utrzymywanie swych dzieci podczas studjów. Ledwo dorastająca dziewczyna musi zarabiać, pracować na utrzymanie swoje i często rodziny. Powstaje gonitwa za szybkiem zdobyciem zawodu i za zarobkiem. I oto wyborem zawodu kieruje tylko myśl o szybkiem zarobku a nie zamiłowanie.

Al. Br.

Nad powszechnym pokojem

pracowała Liga narodów przez 10 lat istnienia

Biuro Ligi Narodów wydało ostatnio bardzo interesującą pracę, która obejmując całą działalność Ligi w okresie 10 lat. Książka jest imponująca — zawierając 628 stron i wylicza dokładnie wszystko, co zdołano w ciągu dziesięciolecia dokonać na polu zbliżenia narodów.

Przedmowę do książki napisał sekretarz generalny Ligi p. Eryk Drummond który zwrócił uwagę czytelników, na to iż Liga Narodów, wbrew pozorom, ma kolosalne zasługi i aczkolwie nie spełniła jeszcze właściwego swego zadania, to jednakże uczyniła wielki krok w kierunku idei powszechnego pokoju.

Po tej przedmowie następuje rozdział za rozdziałem, opisujący dokładnie wszystkie wysiłki Ligi Narodów. A więc w pierwszym rzędzie wyliczone są wszystkie konflikty międzynarodowe, które zdołała załagodzić Liga. Konflikty te w wielu wypadkach mogły spowodować nawet czynne wystąpienie niektórych państw, lecz właśnie dzięki interwencji Ligi dotychczas świat cieszy się pokojem.

Wielki krok naprzód dokonała Liga w dziedzinie powszechnego rozbrojenia. Prace nad tem jeszcze nie są zakończone. Jeszcze odbywają się targi i kłótnie ale nie ulega kwestji, że i ta sprawa zostanie w przyszłości załatwiona pomyślnie.

Następnie Liga Narodów stworzyła podwaliny prawa międzynarodowego i kodyfikacji prawa międzynarodowego. Zajęła się sprawą mniejszości narodowych, obejmując nad niemi protektorat.

Jednem słowem, w krótkim stosunkowo czasie zdołał dokonać bardzo wiele rzeczy. Niechęć i waśni poszczególnych narodów utrudniają bardzo prace Ligi, ale w sprawozdaniu swem wyraża ona nadzieję, że w przyszłości uda jej się osiągnąć właściwy cel — i spowodować powszechne rozbrojenie i gwarancję powszechnego pokoju na świecie.

Gęsta sieć dróg europejskich

budowana była dla celów komunikacyjnych i wojennych już w starożytności

Specjalne drogi i szosy, które umożliwiły wygodną podróż samochodami, stanowią jeden z naczelnych zagadnień w Europie. Inżynierowie i technicy pracują obecnie nad rozwiązaniem tego zagadnienia, które będzie miało wielki wpływ na rozwój automobilowy w krajach europejskich.

Bite szosy i trakty komunikacyjne znane już były w czasach starożytnych. Pierwsi zastosowali je rzymianie, którzy zrozumieli, iż tylko przy pomocy takich dróg mogą prowadzić zwycięskie wojny, przerzucając szybko oddziały wojskowe z miejsca na miejsce.

Po rzymianach bite szosy poczęli wprowadzać grecy i persowie. Najdłuższa droga królewska w Persji, wiodąca z Suzy przez Sarden do Efezu, nad morzem Egejskiem, liczyła 2.600 km. Po uregulowaniu tej drogi, przebywał ją konny posłaniec w ciągu 10 dni, podczas, gdy dawniej zmuszony był jechać nią około miesiąca.

Z upadkiem państwa rzymskiego upadła zupełnie budowa dróg i dopiero w 16 wieku, we Francji i Belgji zwrócono baczniejszą uwagę w tym kierunku, w pierwszym rzędzie budując dobre drogi w obrębie miast.

Z początkiem XIX wieku zaczęto budować szosy według systemu anglika Mac Adama, a w drugiej połowie 19 wieku ukazały się już pierwsze walce parowe, wynalezione przez francuza, inżyniera Lemoine'a. Wynalazek ten miał doniosłe znaczenie w budowie i konserwacji dróg i ulic, albowiem upraszczał i ułatwiał w znacznym stopniu robotę.

W końcu XIX wieku, gdy pojawiły się pierwsze pojazdy mechaniczne, poczęto stawiać budowie dróg nowe zupełnie wymagania. Nowe pojazdy miały bowiem znacznie większe obciążenie osiowe i poruszały się z daleko większą szybkością, co powodowało szybsze zużycie się drogi. I dlatego stopniowo rozpoczęto ulepszać nawierzchnię drogowe, przystosowując je do nowego celu.

Obecnie zagadnienie to jest jednem z pierwszorzędnych w Europie. Rozwijający się w kolosalnym stopniu ruch samochodowy wymaga specjalnych dróg. Wszystkie państwa czynią usilne przygotowania i wykonują pracę, które doprowadzą do ideału drogi bitej lub też lanej.

Dramat przekwitającej kobiety

Zastrzeliła swego kochanka, oraz jego kochankę

W Besancon, jak donoszą pisma francuskie, rozegrała się temi dniami wstrząsająca tragedja, którą nazwaćby można było dramatem kobiety w krytycznym wieku będącej.

Pani Favre - Bulle 45-letnia kobieta, była wzorową żoną aż do chwili, gdy w roku 1927 poznała niejakiego Merle, znacznie od siebie młodszego, któremu od pierwszego spojrzenia niemal dosłownie rzuciła się na szyję.

Stosunek miłosny pomiędzy tym dwojgiem trwał nieprzerwanie około dwuch lat i był tak zręcznie ukrywany, że mąż pani Favre nie wiedział o nim zupełnie. Kłamstwo to jednak tak wreszcie udręczyło kobietę, że w końcu wyjawiła ona całą prawdę mężowi i we wrześniu 1929 roku opuściła dom mężowski, przenosząc się do rodziców, a po miesiącu zamieszkała pod jednym dachem z kochankiem w Boulogne.

Tam jednak zastała rywalkę, o której zresztą wiedziała przedtem, niejaką panią Julliard, z którą Merle żył od kilku lat na wiarę. I oto zamieszkali oni we troje razem w jednem mieszkaniu. To co dla kobiety Wschodu wydałoby się sprawą zwykłą, nie zawierającą w sobie nic przykrego dla pani Fevre stało się źródłem niewypowiedzianych katuszy.

Zapewnia ona, że Merle złamał przedewszystkiem pierwotnie dane jej przyrzeczenie zerwania z „kuzynką" i dał jej wyraźnie do zrozumienia, że nie ma zamiaru zmieniać tej niezwykłej sytuacji, w której jest im bardzo dobrze.

W końcu października pani Fevre stała się naocznym świadkiem pewnej bardzo intymnej sceny pomiędzy kochankiem a panią Juliard i pod wpływem niesłychanej zazdrości wybiegła na miasto i w jednym ze sklepów z bronią nabyła rewolwer.

W nocy wyciągnęła z pod poduszki broń i dała z niej strzał do obok niej śpiącego Merle. Na odgłos tej detonacji wbiegła do pokoju obok śpiąca pani Julliard — drugi strzał z ręki rywalki powalił ją na ziemię.

Ciężko ranny Merle miał jeszcze tyle siły, by wypchnąć z pokoju morderczynię, która uciekła z domu i tułała się po mieście do rana, t. j. do chwili, gdy sama oddała się w ręce policji.

Przybyła na miejsce zbrodni komisja śledcza znalazła leżącą na ziemi bez życia panią Julliard, Merle zmarł w kilka godzin później.

Pierwsza fryzura á la garçonne

pochodzi z przed 5 tysięcy lat

Niektórzy ludzie są zdania, że moda istnieje bardzo niedawno. Przypuszczają powszechnie, że w czasach starożytnych i w pierwszym okresie wieków średnich, ludzie nie wiedzieli co to jest moda. Ubierali się wszyscy jednakowo, czesali się jednakowo i t. d.

Tymczasem w tych dniach ukazała się zagranicą niezwykle ciekawa książka, która zajmuje się ewolucją mody kobiecej. Na podstawie badań naukowych, wyprowadza się tam dane, dotyczące mody od najbardziej zamierzchłych czasów. I okazuje się, że **moda kobieca święciła swe triumfy bardzo dawno temu, bo już przed 5.000 lat.**

Szczególnie włosy, najpiękniejsza ozdoba główki kobiecej, były od wieków przedmiotem specjalnej troskliwości eleganckich kobiet. Królowa Shu-Ad, panująca w Mezopotamji **5.000 lat temu, pierwsza wprowadziła modę krótkich włosów.** Kazała je sobie obciąć wówczas na wzór dzisiejszych garsonek.

Rzymianie bardziej skomplikowali greckie uczesanie, które wraz z grecką kultura przeniknęło do Rzymu. Greckie uczesanie było niezwykle skromne, natomiast niewolnicy rzymscy, którzy pełnili wówczas rolę fryzjerów, wprowadzili szereg pomysłów, **tworząc właściwą modę uczesania.** Istniał już wówczas zwyczaj farbowania włosów. Ponieważ nie znano jednak wody utlenionej, **posypywano włosy złotym proszkiem.**

W początkach XVI wieku weszły w modę ozdobne czapeczki umieszczone na przedzie głowy. Na ówczesnych portretach widać zwykle głowy ozdobione perłami lub koralami, umieszczonemi z kokieterją nad czołem. Modę tę wprowadziła w Szkocji królowa Marja Stuart.

Za czasów Karola II francuska moda noszenia białych peruk weszła powszechnie w użycie. Olbrzymie peruki były bardzo obficie i często pudrowane. Czynność pudrowania odbywała się dopiero **po przywdzianiu specjalnego pudermantla i zakryciu twarzy za pomocą zwiniętego w różek papieru.** Można sobie wyobrazić, jak wygląda taka fryzura po deszczu, zwłaszcza że **zamiast pudru używano wówczas mąki.**

Peruki za czasów Marji Antoniny doszły do niebywałej wysokości. Szczyty tych piramid ozdabiano wstążkami i piórami. Kobiety cierpiały wówczas często na bóle głowy, gdyż noszenie niebotycznej fryzury na drutach mocno uciskało głowę. Cierpiano dla mody, tak jak się i dziś dla niej cierpi.

Za czasów cesarzowej Józefiny znów została wprowadzona moda noszenia włosów „a la garconne". Modę tę zmieniła następnie moda pudrowania peruk. Były czasy, kiedy na **mąkę dla pudrowania peruk grenadierów wydawano więcej niż na proch.**

Podkreślić należy, że fryzury stosowano zazwyczaj do kroju i kształtu odzienia.

Kobiety bardzo często używają dziś do sukien wieczorowych i balowych peruki. Widać z powyższego że moda się powtarza i że **może niedługo będziemy świadkami nawrotu do żurnalu z przed lat 100 lub też z przed lat 50.**

„Domy pracy" dla żebraków
zostaną zbudowane we wszystkich większych miastach
Władze przystępują do energicznej walki z żebractwem

Walka z żebractwem, prowadzona w całym kraju, nie daje nigdzie pozytywnych rezultatów.

Swego czasu warszawskie władze samorządowe tytułem próby wprowadziły t. zw. system bonowy, przypuszczając, iż może im się uda w ten sposób przynajmniej zmniejszyć plagę żebractwa.

Bony te miały zastąpić jałmużnę. Żebrak z otrzymanym bonem miał prawo zgłosić się do odpowiedniej stacji opieki społecznej, która, po przeprowadzeniu wywiadu, **udzielała mu pomocy materjalnej, o ile na nią rzeczywiście zasługiwał.**

Wprowadzenie bonów umożliwiło stolicy rejestrację wszystkich miejscowych żebraków i podział ich na kategorje.

Po pomoc zgłosiło się tysiąc dwieście osób. 600 z pośród nich odmówiono wsparcia, gdyż na nie nie zasługiwały, 350 umieszczono w przytułkach i reszcie udzielono zapomóg.

Akcja ta nie została uwieńczona powodzeniem.

Wielu z pośród żebraków, umieszczonych w przytułkach, **uciekło z nich po paru tygodniach. Przyzwyczaili się bowiem do wolnego, próżniaczego trybu życia i do łatwych „zarobków".**

Ci, którzy uzyskali stałą pomoc materjalną, również nie zrezygnowali ze swego dotychczasowego „zawodu" i po dawnemu włóczyli się po ulicach, natrętnie domagając się wsparcia.

Znaczna w stolicy konkurencja utrudniała im wprawdzie „pracę", jednak że sprytniejsi z łatwością dawali sobie radę.

Wobec takich wyników systemu bonowego, **inne miasta nie poszły już za przykładem stolicy.** Tolerują one w dalszym ciągu dotychczasowe formy żebractwa, ponieważ nie mogą im przeciwdziałać.

Z wytworzonej obecnie sytuacji jest właściwie jedno tylko wyjście. Wprowadzenie w życie wydanego swego czasu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o zwalczaniu żebractwa.

Dekret ten omawia szczegółowo instytucje t. zw. Domów pracy, stwarzających najracjonalniejszą fromę walki z tą plagą.

Gdyby domy pracy już istniały, moglibyśmy uważać całą sprawę za załatwioną.

Policja przytrzymywałaby na ulicach miast wszystkich włóczęgów, a władze sądowe kierowałyby ich na podstawie wydanych wyroków, do domów pracy. W domach tych wszyscy żebracy musieliby pracować. Każdego nauczonoby jakiegoś fachu, najbardziej dlań odpowiedniego. **Wobec opornych, uchylających się od wszelkiej pracy, stosowanoby pewne represje.**

Oczywiście, iż starców i chorych traktowanoby zupełnie inaczej. Dla nich będą musiały się miejsca w przytułkach i szpitalach.

Dotychczas w żadnem z miast polskich domów starców nie posiadamy. Na przeszkodzie stanął brak funduszów.

Jak nam jednak komunikują, władze bynajmniej nie zrezygnowały z realizacji swych planów. **W przyszłym roku we wszystkich niemal większych miastach naszego kraju poczną już powstawać odpowiednie instytucje społeczne.**

Miejmy nadzieję, iż wówczas władzom uda się już ostatecznie zwalczyć plagę żebractwa.

Aresztowanie samozwańczego komornika
Niezwykły trick wierzyciela sprowadził go do kryminału

Henryk Waśniewski od dwuch lat był winien 300 złotych Władysławowi Granatowi, z którym dawniej wspólnie handlował nabiałem. Gdy rozeszli się ze sobą, Waśniewski obiecał mu, że w ciągu dwuch tygodni spłaci cały dług, lecz nie spełnił przyrzeczenia.

Granat nie dawał mu spokoju. Początkowo upominał się w delikatny sposób, następnie począł grozić, a gdy i to nie pomogło, chwycił się oryginalnego tricku.

Pewnego dnia, w czasie nieobecności Waśniewskiego, przyszedł do jego żony w towarzystwie swego przyjaciela, Michała Wronka i przedstawił go jako komornika.

Wronek, ślusarz z zawodu, spojrzał groźnie na niewiastę i oświadczył:

— Mąż pan nie chce zwrócić panu Granatowi 300 złotych, wobec czego na mocy decyzji władz sądowych muszę zabrać pani meble!

Pani Waśniewska, nie znając się absulotnie na procedurze egzekucyjnej i będąc jednocześnie pewną, że ma przed sobą prawdziwego komornika, poczęła lamentować.

— Błagam pana! — prosiła go. — Zaczekaj pan kilka godzin. Gdy mąż mój przyjdzie do domu, wszystko załatwi.

„Komornik" nie chciał jednak czekać. Pomógł Granatowi znieść na dół wszystkie cenniejsze i niezbyt ciężkie ruchomości i naładował je na resorkę.

Gdy p. Waśniewski wrócił do domu po Wronku i Granacie nie było już śladu. Dowiedziawszy się od żony o przebiegu wizyty „komornika" domyślił się iż coś jest w tej sprawie nie w porządku, przedewszystkiem z tego powodu iż Granat wcale nie występował przeciwko niemu na drogę sądową.

Udał się więc do komisarjatu policji i opowiedział szczegółowo o całej „egzekucji".

P. Waśniewski odzyskał z powrotem wszystkie swoje ruchomości.

Granat i Wronek, pociągnięci do odpowiedzialności karnej za oszukańcze manipulacje, stanęł przed sądem. Pierwszy z nich został skazany na cztery miesiące, a drugi na dwa miesiące więzienia. —

Wszyscy już mogą oszczędzać!

SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

BANKU POLSKICH KUPCÓW
i PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN w ŁODZI, Sp. Akc.
PIOTRKOWSKA 113,
otworzyły drogę do oszczędności nawet najbiedniejszym.

Skarbonki oszczędnościowe są nadal wypożyczane bezpłatnie do domu.

Własne kapitały Banku zł. 4.123.662.72

ZAKŁADOWY — zł. 3.000.000
REZERWY — zł. 1.123.662.72

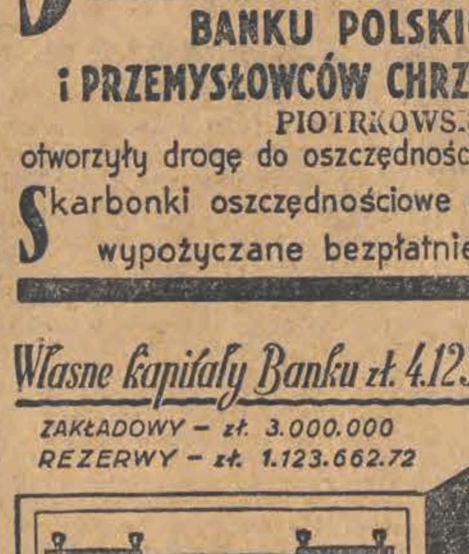

W dniu jutrzejszym jako w Dniu Oszczędności wydział oszczędnościowy Banku czynny będzie od godz. 9-ej do 2-ej

Wypożyczający skarbonki oszczędnościowe otrzymają książeczki wkładowe z zapisaną już kwotą zł. 1.— z własnych funduszów Banku.

„CONCHINELLA" W „DOBRYM WIECZORZE".

„Conchinella", płomienna i ekscentryczna hiszpanka o pąsowych i zmysłowych ustach, najpiękniejsza aktorka teatru „Dobry Wieczór" — Rena Hryniewiczówna. „Conchinella", to najnowsza piosenka Kazimierza Brzeskiego, lansowana na widowni przez rozbawiony zespół artystyczny teatru „Dobry Wieczór".

„Cochinella", to emocjonujacy i wspaniały pół-finał szampańskiego kalejdoskopu barw i szału pod nazwą „To trzeba zobaczyć".

„Conchinella", to najpiękniejsza piosenka sezonu teatralnego w Łodzi. I dziś znów najwytworniejsza Łódź przypuści szturm do kasy teatru „Dobry Wieczór" aby usłyszeć płomienną „Conchinellę", aby zobaczyć najcudniejszą rewję „To trzeba zobaczyć".

TRANSFORMATOR
REX
DUSZĄ ZELEKTRYFIKOWANEGO ODBIORNIKA
Radio-Reicher Piotrkowska 142

LUNA

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Sensacja Europy! Clou sezonu! — Najpotężniejszy o największym napięciu film wojenny, jaki dotychczas BYŁ STWORZONY

„Bitwa nad Sommą"

Tragedja miljona poległych. Żadna książka, żaden film nie odtworzył naturalniej wojny światowej, niż ten, który zawiera autentyczne zdjęcia, dokonane podczas walk. — Operatorzy zginęli podczas zdjęć do tego filmu! — Zdjęcia zostały wykonane podczas walk w Peronne, Bapaume, Libos, Pocieres, Foureux Wald, Maurepas, Bouchave-nes, Tipval Combles.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA. — Początek senasów o 4 p. p., w sob., niedziele i święta o g. 12 w poł.. — Ceny miejsc popularne, na 1 senas od 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-ej po poł. po 50 gr. i 1 zł.

SENSACJA!

Niniejszem podajemy do wiadomości P. T. Publiczności, że wkrótce wyświetlać będziemy słynne, głośne na cały świat dźwiękowe arcydzieło, cud najnowszej techniki stanowiący epokę nietylko w kinematografji, ale i w dziejach kultury duchowej naszego wieku, film dźwiękowy

BIAŁE CIENIE

Pierwszy prawdziwy film dźwiękowy, który oddaje wszystkie dźwięki i głosy i szmery i śpiewy egzotycznych Wysp na Polinezji. Coś, czego się jeszcze nie widziało! Na tle najbardziej egzotycznego zakątka ziemi rozgrywa się dramat miłości i dramat społeczny. Najbardziej głęboki, piękny i wstrząsający film naszych czasów.

DYREKCJA
Dźwiękowego Grand-Kina

TAŃCÓW Nowoczesnych udziela w prywatnem mieszkaniu ulica Gdańska 9, tel. 166-93 i w szkole swej Piłsudskiego 57, dypl. nauez.
H. Henrykowski
w asystencji zagr. mistrza
Lekcje w grupach i po edyńczo dla początkujących i zaawansowanych.

Piotrków Trybunalski

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

CENY PIECZYWA I WYROBÓW MASARSKICH.

Magistrat m. Piotrkowa na posiedzeniu swem w dniu 3 b. m. postanowił nie uwzględnić opinji komisji do badania cen, wyrażonej na posiedzeniu w dniu 2 b. m. w sprawie podniesienia ceny chleba żytniego do 34 groszy za 1 kg., lecz utrzymać cenę chleba żytniego 65 proc. w wysokości 32 grosze za 1 kg., a to na podstawie zniżkowej tendencji na żyto i mąkę żytnią. Opinję komisji do badania cen w sprawie wyznaczenia ceny bułek na 60 groszy za 1 kg. w detalu, zamiast dotychczasowej ceny 90 gr. za 1 kg. magistrat zatwierdził.

Następnie magistrat również zatwierdził opinję komisji w sprawie obniżenia cen wyrobów masarskich.

CHOINKA DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.

Piotrkowski oddział Stowarzyszenia b. wojskowych armji polskiej wystąpił z inicjatywą urządzenia w dniu 25 b. m. choinki dla dzieci swych bezrobotnych członków.

STAN ZDROWOTNY.

Według tygodniowego wykazu miejskiego urzędu zdrowia liczba zachorowań i zgonów na choroby zakaźne w ubiegłym tygodniu przedstawia się następująco: płonica — zachorowań [illegible], jaglica — zachorowań 1, gruźlica płuc — zgony 3.

KRADZIEŻ W CUKIERNI.

Nieustaleni dotychczas złodzieje dostali się do cukierni Świerczyńskiego i okradli z bufetu czekoladę i cukierki na sumę 150 złotych. Policja wszczęła dochodzenie.

SAMOBÓJSTWO.

Niejaki Marjan Szewczyk, liczący lat [illegible], zamieszkały we wsi Czepliniec, popełnił samobójstwo przez postrzelenie się z rewolweru. Przyczyna samobójstwa nieznana.

REPERTUAR KINOTEATRU „NOWOŚCI".

Nowy program. Na scenie rewja z Stanisławem Wolińskim na czele.

Krzywe zwierciadło

Złodziej podczas spowiedzi skradł pastorowi zegarek i krył go w swej kieszeni.

— Ojcze — spowiada się dalej złodziej — popełniłem kradzież..

— W takim razie zwróć natychmiast skradzioną rzecz...

Złodziej wręcza mu zegarek.

— Nie, mój synu — odpowiada pastor. — Sam musisz zwrócić właścicielowi, ja tego za ciebie uczynić nie mogę...

— Ale, jocze, on nie chce odebrać zegarka.. — odpowiada sprytny złodziej.

— W takim razie możesz go zachować dla siebie..

★

W jednem z pism prowincjonalnych znajdujemy następujące ogłoszenie:

— „Młoda pani poszukuje posady i oddaje się na godziny nowy prawie fortepian berlińskiej marki".

★

Rozmowa między przyjaciółkami:

— Widziałeś już moje nowe auto?

— Nie.. Sama kierujesz?..

— Skąd.. Mam młodego szofera..

— A czy jest on przynajmniej ostrożny

— Nie bardzo.. P.zed dwoma miesiącami omal nie zostałam matką!

★

Matka pyta Janka, coby chciał dostać na gwiazdkę.

Malec odpowiada:

— Chciałbym dostać taką dużą torebkę cukierków. Wtedy zaprosiłbym dzieci wszystkich sąsiadów, żeby patrzyły jak jem.

★

W sowieckich kołach rządowych silna konsternacja. W krótkim czasie umarło wielu urzędników, zajmujących wysokie stanowiska.

W salonie pani Stalinowej odbywa się seans spirytystyczny. Wywołują ducha Lenina i zapytują go, z jakiego powodu umiera tylu urzędników sowieckich.

— Procesuję się obecnie w niebie z Mikołajem II-im — mówi duch Lenina. — On ma moc świadków, ja prawie nikogo, więc przywołuję swoich do pomocy.

Karnecik teatralny

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w sobotę o godz. 4 po poł po cenach od 50 groszy do zł 3.60 „Noc Listopadowa" i „Warszawianka" — dla szkół

Dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem cieszące się wzrastającem powodzeniem „Konto X" z Szubertem w roli popisowej.

W niedzielę o godz 4-ej po poł. po cenach najniższych „Maman do wzięcia".

W pełnych próbach komedja Antoine'a „Ubóstwiana nieprzyjaciółka" z J. Nosarzewską. Reżyseruje Żytecki.

TEATR KAMERALNY.

Dziś, w sobotę uroczysta premjera 4-aktowej świetnej komedji Włodzimierza Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra".

Przedstawieniem tem uczczą Teatry Miejskie pamięć przedwcześnie zmarłego znakomitego autora „Aszantki" i „Dziejów Józefa" Okolicznościowe przemówienie wygłosi prezes Syndykatu Dziennikarzy łódzkich redaktor Czesław Gumkowski. — Obsadę stanowią: Bronowska, Jakubińska, Ziembińska, Krotke, Winawer, Zoner i reżyser sztuki Józef Leśniewski. — Dekoracje B. Kudewicz.

W niedzielę i w poniedziałek wieczorem powtórzenia „Lekkomyślnej siostry".

TEATR POPULARNY.

Dziś, w sobotę i w poniedziałek o godzinie 4 po poł, oraz w niedzielę o godz. 12-ej w południe gorąco oklaskiwana przez naszych milusińskich barwna bajka ze śpiewami i tańcami „Królewna Śnieżka i 7 karłów".

Dziś i jutro wieczorem „Nad polskiem morzem".

W niedzielę o godz. 4 po poł po cenach najniższych i w poniedziałek wieczorem kapitalny „Proboszcz wśród bogaczy" z Jerzym Woskowskim w roli tytułowej.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA.
Piotrkowska 295.

Dziś o godzinie 8.15 i w niedzielę o godzinie 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wieczorem w Teatrze Popularnym w sali Geyera odbędą się gościnne występy światowej sławy zespołu tanecznego „Trio Mascotte" w arcykomicznej i melodyjnej operetce w 3-ch aktach p t. „Miodowy miesiąc".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI.

W niedzielę, dnia 7 b. m. punktualnie o godzinie 12 w południe Teatr Popularny w sali Geyera wystawia dla dzieci i młodzieży szkolnej po cenach zniżonych historyczną sztukę w 8-miu odsłonach H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy" — „Zbyszko i Danusia". — Bilety do nabycia w kasie teatru.

— Dźwiękowe —

Dziś i dni następnych

Pierwszy raz w Łodzi. Pierwszy rosyjski film śpiewno - dźwiękowy reż. genjalnego Stryżewskiego

Trójka

W rolach głównych: OLGA CZECHOWA, HANS SCHLETTOW. Dramat osnuty na tle słynnego romansu i pieśni ludowej p. t HAJDA TROJKA ŚNIEG PUSZYSTY.. Wielki i piękny sentyment w pieśni miłości i życiu ludu rosyjskiego na bezkresnych stepach rosyjskich. Muzyka, Śpiewy, Tańce. — Ceny miejsc popularne Początek o godz. 4 po poł. w soboty, niedziele i święta o g 12.30

DŹWIĘKOWE

Dziś poraz ostatni!
Czarujący bogactwem wystawy film kolorowy p. t.

KROL żebraków

Przepiękny romans śpiewno - muzyczny. W roli głównej: JEANETTE MAC DONALD (znana z „Parady miłości"), DENIS KING (najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda. LILLIAN ROTH.

Początek 4. 6. 8 i 10.15 wiecz. W soboty, niedziele i święta o g. 2-ej ostatni seans o godzinie 10.15 wiecz.

Nadprogram: Bitwa o Warszawę

O wszystkiem potrochu...

W ciągu trzech kwartałów za miljard złotych protestów — Nasi goście zagraniczn. — Sezon zimowy w polskich uzdrowiskach

Sytuacja w handlu i przemyśle w dalszym ciągu nie przedstawia się zbyt pomyślnie. Fakt ten najlepiej ilustrują niektóre cyfry, dotyczące upadłości firm przemysłowych i handlowych.

Gdy w 1928 roku naliczono ogółem 288 upadłości, a w roku ubiegłym 516, to w ciągu ośmiu miesięcy bieżącego roku od stycznia do 1-go września zanotowano

572 upadłości.

Najwięcej uszczerbku kryzys poczynił w handlu, gdzie w okresie sprawozdawczym ogłoszono bankructwo 395 firm. W przemyśle upadłości dotknęły 163 przedsiębiorstw.

Symptomem „złych czasów" jest również znaczna ilość protestów. W trzech kwartałach bieżącego roku zaprotestowano w Polsce

przeszło 4 miljony sztuk weksli na sumę przeszło miljard złotych.

***

Polska nie odznacza się zbyt wielkim ruchem turystycznym. Jak obliczono niedawno ministerstwo spraw zagranicznych udziela rocznie około

200.000 wiz cudzoziemcom na wjazd do Polski.

Z dalszych obliczeń wynika, że najczęściej odwiedzają Polskę obywatele niemieccy, najrzadziej —

amerykanie.

Niemcy przyjeżdżają do nas przeważnie w celu odwiedzenia swych krewnych, choć wielu z nich zostaje już na stałe: Obywatele sowieccy uzyskują przeważnie wizy tranzytowe.

***

W uzdrowiskach polskich czyni się już energiczne przygotowania do sezonu zimowego. Właściciele pensjonatów

w Zakopanem i w Krynicy

otrzymują już szereg zamówień na koniec grudnia i początek stycznia. Sądząc z tych horoskopów, należy przypuszczać, że zjazd gości zimowych będzie dość wielki.

Do rzędu uzdrowisk, otwartych w sezonie zimowym zaliczyć należy również

Truskawiec,

który w ubiegłym roku urządził pierwszą próbę zimowego sezonu, przyczem uzdrowisko to cieszyło się wielkiem powodzeniem.

Hallo! Tu radjo!..

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

SOBOTA, dnia 6-go grudnia.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.35: Przerwa. 15.35—16.35: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 16.15—16.35: Kącik artystyczny L.S.G (tr. z Warszawy) 16.35—17.10: „Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w służbie idei państwowej", wygłosi Juljan Smulikowski (tr z Warszawy). 17—18: Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 18—18.30: Transmisja z Krakowa dla dzieci starszych p. t „Tomek Latawiec", pióra Bronisława Dąbrowskiego i Władysława Kaczmarskiego. 18.30—19: Koncert dla młodzieży (tr. z Warszawy). 19—19.25: Rozmaitości 19.25—19.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i odczyt programu na dzień następny 19.40—20: Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 20—20.15: Transmisja z Wilna. P. Arcimowicz wygłosi felieton p. t. „Zalety i wady regionalizmu". 20.15—20.30: „Piotr Wysocki o wybuchu powstania listopadowego", wygłosi pułk. Henryk Ele (tr. z Warszawy). 20.30—22: Muzyka lekka (tr z Warszawy) 22—22.15: Felieton p. t. „Murowane słowa", wygłosi p. W. Jurczyk (tr. z Warszawy) 22.15—22.35: Koncert (tr. z Warszawy) 22.35—24: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny sportowy. PAT. oraz muzyka taneczna z Warszawy

NIEDZIELA dnia 7-go grudnia.

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58—12.10: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego 12.15 14.00: Poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Br. Wolfstala i Roman Micewicz (fort.) 1) P. Czajkowski: Symfonja 6-ta „Patetyczna" a) Adagio-Allegro non troppo. b) Allegro non grazia, c) Allegro molto vivace. d) Adagio lamentoso. 2) A. Głazunow: Koncert fortepianowy 14—14.10: Komunikat teatralno-kinowy. 14.10—15.40: Przerwa. 15.40—16.10: Program dla dzieci: a) Obrazek pióra Ewy Zarembiny p. t. „Gdy wracał św. Mikołaj". b) Rozwiązanie konkursu zagadkowego — p. Henryk Ładosz (tr z W-wy). 16.10—16.30: Skrzynka pocztowa łódzka — omówi red. J. Piotrowski. 16.30—18.40: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z W-wy). 16.40—16.55: „O Klemensie Junoszy-Szaniawskim" — wygłosi dr. Włodzimierz Jampolski (tr. ze Lwowa). 16.55—17.15: Muzyka z płyt gramofonowych (trans. z W-wy) 17.15—17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr z W-wy). 17.30—19: Koncert z Krakowa. 19—19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Felieton p. t. „Odczucia i przeczucia ludzkie", wygł. dr. med. Jerzy Szpakowski (tr z W-wy). 19.40—20: Komunikat sportowy łódzki. Odczytanie programu na dzień następny. 20—20.30: Transmisja z Krakowa Słuchowisko p t „Kumoszki dobrze radzą" — Tetmajera. 20.30—22: Koncert popularny w wykonaniu: Orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego Lidji Kmitowej (skrzypce). Jana Popiela (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). W przerwie koncertu kwadrans literacki: „Szalony prorok", fragment z powieści „Ojciec Krystyny Alberty" — Wellsa 22—22.15: Felieton p. t. „Literatura w powietrzu Paryża", wygłosi p. Józef Wittlin (tr. z Warszawy). 22.15—22.35: Recital śpiewaczy Doroty Gutowskiej (sopran). 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny policyjny sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

TEATR EWJI
„Dobry Wieczór"
Kopernika 16. telefon 184-66.
Dziś i dni następnych

To Trzeba Zobaczyć

Dojazd tramwajami 5 6 8, 9, 16
Początek przedstawień 8 i 10 wiecz.
W soboty niedziele i święta 6, 8, 10.

Film „Quo vadis?"

tematem rozpraw sądowych

Przed kilku laty jedna z wytwórni paryskich zrealizowała wielki film p.t. **„Quo vadis"?** według znakomitej powieści Henryka Sienkiewicza. Film ten obiegł wszystkie niemal ekrany europejskie, zyskując wszędzie ogromne powodzenie.

Mimo tak wielkiego sukcesu wytwórnia francuska nie wypłaciła dotychczas spadkobiercom Sienkiewicza należnej tantjemy za scenarjusz filmowy. Pertraktacje, toczące się od kilku lat, nie dały żadnego rezultatu, wobec czego sprawa powędrowała do sądu.

Paryski świat artystyczny z wielkiem zainteresowaniem oczekuje wyniku tego sensacyjnego procesu.

Jerzy Szaniawski

laureat nagrody państwowej, pisze nową sztukę

Jerzy Szaniawski, autor sztuki p.t. **„Adwokat i róże"** otrzymał, jak wiadomo nagrodę literacką. Min. Oświaty. Szaniawski mieszka w małym dworku wiejskim zdala od wielkomiejskiego gwaru wraz ze swą matką. Ojciec jego, spowinowacony z Klemensem — Junoszą Szaniawskim, zmarł przed rokiem.

Wśród wiejskiej ciszy powstały najpiękniejsze sztuki tego znakomitego już dziś autora, a mianowicie: **„Papierowy kochanek", „Ptak", „Żeglarze"**, wreszcie **„Adwokat i róże".**

Początkowym jego protektorem był Juljusz Osterwa, który na scenie „Reduty" wystawił pierwsze jego utwory sceniczne.

Obecnie Szaniawski wykańcza nową sztukę oraz tom nowel.

Podczas posiedzenia jury dla przyznania państwowej nagrody literarkiej wysunięto początkowo dwie kandydatury: **Wacława Grubińskiego i Kazimierza Wierzyńskiego.** Grubiński otrzymał większość głosów, lecz przy sprawdzaniu ścisłego terminu wydania zbioru nowel Grubińskiego p. t. „Człowiek z klarnetem", okazało się, że nie odpowiada on wymaganiom statutu. Podczas dalszych rozpraw wypłynęła kandydatura Szaniawskiego która uzyskała większość.

Jeden z sędziów jury założył podobno protest.

Rosyjski teatr wędrowny

powstał pod kierownictwem Michała Czechowa

Michał Czechow, artysta rosyjski, grający ostatnio w Berlinie, w teatrach Reinhardta, założył własny teatr wędrowny, który ma objeżdżać wszystkie miejscowości, skupiające emigrantów rosyjskich.

Inauguracja nowego teatru ma nastąpić w Paryżu, poczem Czechow wraz ze swą trupą zawita do Berlina, gdzie tym razem grać będzie w języku rosyjskim.

Pitigrilli pisze sztukę!

Popularny pisarz włoski przyjeżdża do Polski

Jak się dowiadujemy, wkrótce ma przybyć do Polski z zamiarem wygłoszenia szeregu odczytów znakomity i najpopularniejszy dziś pisarz włoski Pitigrilli. Niezwykle wysokie honorarjum nie pozwala impresarjom na zaangażowanie tego prelegenta do wielu miast, wobec czego Pitigrilli wygłosi prelekcję p. t. **„O współczesnej erotyce"** tylko w Łodzi i w Warszawie.

W wywiadzie z jednym z dziennikarzy zagranicznych Pitigrilli oświadczył że zamierza wkrótce przenieść się na scenę i ma już gotowy plan pierwszej swej komedji.

„PŁOMIENIE GRZECHU"

Powieść erotyczno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu" Jerzy Bak.

19)

Streszczenie początku powieści.

Do komisariatu policji zgłosił się o godzinie 2-ej w nocy dr. Mianowski, który zameldował dyżurnemu przodownikowi, że wracając z Radzymina własnem autem, natknął się przed rogatkami na trupa jakiegoś mężczyzny o zwęglonej głowie. Z zeznań doktora Mianowskiego wynikało, że zamordowany został niejaki Wiktor Sagański, mąż niezwykle pięknej tancerki z „Czarnego Młyna". Dyżurny przodownik wydelegował na miejsce przestępstwa posterunkowego Marciszawa, który odjechał wraz z doktorem Mianowskim.

Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza w osobach naczelnika urzędu śledczego Czerniaka, komisarza Skurskiego i lekarza sądowego Rohra, lecz trupa już nie było, a wraz z nim znikł w tajemniczy sposób Marciszak i dr Mianowski.

Czerniak urządził obławę, podczas której znaleziono na szosie pustą flaszkę od benzyny. W rowie przydrożnym znaleziono jakiegoś nawpół obłąkanego starca, a w lesie wykryto zwłoki doktora Mianowskiego.

Wkońcu znaleziono również nieprzytomnego Marciszaka z przestrzeloną ręką. Posterunkowy zeznał, że napadli nań jacyś nieznani osobnicy, którzy zaciągnęli go do lasu wraz z doktorem Mianowskim i tam go zastrzelili. Co się stało z trupem — nie wiedział.

Sagańska stwierdziła, że dr Mianowski był ich domowym lekarzem i znał dobrze jej męża. Z innych źródeł Czerniak dowiedział się, że dr Mianowski kochał się skrycie w pięknej tancerce.

W tym czasie opinię publiczną poruszył fakt nagłego zniknięcia syna znanego przemysłowca, przystojnego młodzieńca — Karola Zielińskiego. Konferansjer „Czarnego Młyna", Drweski, widział go po raz ostatni o godzinie 11-ej krytycznego wieczoru w jednej z knajp przy ulicy Radzymińskiej w towarzystwie Sagańskiego.

Pewnego dnia Sagńska znalazła w łazience, przyległej do jej pokoju w hotelu, list podpisany przez „pazia".

Kim był ów „paź" — nie wiedziała. Tajemniczy osobnik wyznał jej w liście gorącą miłość i zaprosił się do niej na dziewiątą wieczór, zaznaczając, że w pokoju musi być ciemno i nie wolno im zamienić ze sobą ani słowa.

O oznaczonej porze odwiedza ją tajemniczy „paź" w masce i hełmie na głowie. Porwani szałem zmysłów, spędzają kilka godzin w ciemnym pokoju, nie mówiąc do siebie ani słowa.

W międzyczasie dr Rohr oczarowany piękną tancerką proponuje jej, by została jego kochanką. Sagańska oburza się w pierwszej chwili, lecz gdy lekarz oświadcza, że krytycznego wieczoru widział ją, gdy kupowała benzynę w aptece, a następnie udała się do mieszkania doktora Mianowskiego, tancerka uległa jego prośbom, zmuszając go do milczenia.

Po kilku dniach znaleziono zwłoki Sagańskiego. Twarz była ogromnie zmieniona, lecz tancerka poznała męża po ubiorze.

Pewnej nocy tajemniczy „paź" znowu zapowiedział swą wizytę. W tym samym czasie przybył do Sagańskiej dr Rohr.

Nagle w łazience rozlegają się jakieś szmery. Rohr otwiera drzwi i staje zdumiony. Na pytanie Sagańskiej nie chce odpowiedzieć kogo widział w łazience.

Czerniak wszczyna dochodzenie w sprawie tajemniczego „pazia".

Podczas rewizji w hotelu Czerniak znalazł w pokoju, przylegającym do łazienki Sagańskiej krawat oraz ołówek. Śpiewaczka „Czarnego Młyna" zeznaje, że krawat ten podarowała swego czasu Zielińskiemu.

W dalszym ciągu śledztwa Czerniak przeprowadza rozmowę z ojcem zaginionego Zielińskiego i jego siostrą Iloną Zielińską.

Jakiś osobnik radzi Rohrowi w liście, aby omijał „Czarny Młyn".

Następnego dnia służba hotelowa znalazła w pokoju Sagańskiej nieprzytomnego Rohra oraz nawpół omdlałą tancerkę.

Czerniak w rozmowie z prokuratorem Malczewskim wyraża pogląd, że morderczynią jest Sagańska.

Pewnej nocy „paź" znowu zapowiedział swą wizytę.

Sagańska zastygła w bezruchu.

W ciemnym pokoju coś się poruszyło. Słyszała zbliżające się ciche kroki nieznajomego. Nagle błysnęło światło latarki.

Snop światła padł na kanapę. Nieznajomy pozostawał nadal w mroku, niewidoczny dla nikogo.

— Przyjdę napewno — brzmiała stanowcza odpowiedź lekarza.

Tancerka miała już całe popołudnie zepsute.

Dziś po kilkudniowej przerwie miał się odbyć pierwszy jej występ.

Po obiedzie położyła się spać, by zaczerpnąć sił do wieczorowej pracy. Obudziła się, gdy za oknami już zmierzchało. Na myśl o liście znowu ogarnął ją błogi nastrój. Ale w tej samej chwili przypomniała sobie zapowiedź wizyty Rohra.

— Co to będzie?... — myślała przez cały wieczór.

Kilkakrotnie przechodziła przez salę, chcąc się przekonać czy Rohr jest w lokalu. Nie było go. Czerniaka również nie było. Odetchnęła z ulgą.

Może jednak nie przyjdzie? Może chciał ją tylko nastraszyć?...

— Byłby tchórzem... — pomyślała jednocześnie w duchu.

O godzinie pierwszej w nocy wbiegła zdyszana do swego pokoju.

Szybko się przebrała i zgasiła światło.

Upływały długie chwile oczekiwania.

Sagańska nie odczuwała już tak wielkiego strachu, jak za pierwszym razem. Przyzwyczaiła się już do tej tajemniczej postaci w masce i hełmie, uważając ją nawet za coś bliskiego i drogiego.

Ta romantyczna przygoda bawiła ją i intrygowała. Cóż to za rozkosz być całowaną przez mężczyznę, którego się nie zna, którego się nigdy nie widziało.. Gdy ściskał ją w swych ramionach wyobrażała go sobie tak jak w tej chwili dyktowała jej fantazja. Mogła urabiać je go postać według swej woli. Dziś mógł mieć dla niej blada twarz, wysokie, wypukłe czoło, jutro mógł już wyglądać inaczej, dostosowując się do jej kaprysu.

Czy nie była jedyną kobietą na świecie, która miała kochanka, odpowiadającego całkowicie jej wyśnionemu ideałowi?

Nagle coś stuknęło w łazience.

Sagańska drgnęła. Znowu przez łazienkę?...

Niepokój zakradł się do jej serca.

Bezgłośnie otwarły się drzwi.

Z drżeniem serca oczekiwała dalszych niespodzianek.

Wyjął notes i ołówek. Starając się umyślnie zdeformować charakter pisma, zakreślił koślawemi literami:

— „Czy drzwi są zamknięte na klucz?".

— Tak.. — odpowiedziała drżącym głosem.

— „Czy wiesz kim jestem?" — pisał dalej.

— Nie....

— „Co cię łączy z doktorem Rohrem?".

— Nic...

— „Nie kochasz go?".

— Nie...

— „Więc czemu wpuszczasz go do swego pokoju?".

Nie odpowiadała.

Światło latarki znowu rozjaśniło jej twarz. Czuła, że nieznajomy przygląda się jej uważnie. Spuściła głowę i odparła po chwilowem wahaniu:

— Bo mnie teroryzuje...

— „Obawiasz się wymiaru sprawiedliwości?".

— Ja?... Czego miałabym się bać?.. Mam czyste sumienie...

— „Przede mną nie ukrywaj prawdy. Wiem wszystko. Zabiłaś swego męża i doktora Mianowskiego!".

Znowu nie odpowiedziała. Załamała tylko trwożnie ręce i wtuliła się w kąt kanapy.

— „Czemu milczysz?" — zapytał nieznajomy na papierze.

— To jest kłamstwo! — wybuchnęła nagle. — Ja ich nie zamordowałam!

— „Wiem wszystko. Rohr cię ocalił. Wystarczyło tylko jedno jego słowo, a siedziałabyś już w więzieniu. A jeżeli twierdzisz, że masz czyste sumienie, kto w takim razie zamordował twego męża?".

— Nie wiem...

— „Zieliński?"...

— Nie wiem...

— „Łżesz! Wiesz wszystko lepiej ode mnie. Kto wsypał proszek do kieliszków?... Powiesz znowu, że nie ty?".

— Przysięgam, że nie ja!... — zawołała.

— „Dość tego! — pisał coraz bardziej zdenerwowany. — Ja cię nie zdradzę, bądź spokojna! Ale radzę ci zaufać Rohrowi. Od niego zależy twój los".

Sagańska milczała. Schował notes i ołówek do kieszeni, poczem zgasił latarkę.

Przysiadł się do niej i począł gładzić czule jej włosy.

— Powiedz, kim jesteś... — rzekła nagle, przesuwając rękę po zamaskowanej twarzy.

Odpowiedział przeczącym ruchem głowy.

Tuliła się doń jak bezbronne, małe dziecię.

W pewnej chwili usta ich złączyły się w długim pocałunku.

Nagle ktoś zapukał mocno do drzwi.

— Rohr! — przemknęło jej przez myśl.

Zerwała się z kanapy.

Nieznajomy również widocznie zląkł się tej niespodziewanej wizyty, gdyż zapalił szybko latarkę i stanął niezdecydowany.

Pukanie powtórzyło się. Tym razem było głośniejsze, bardziej natarczywe.

Zbliżyła się do drzwi.

— Kto tam?

— Otworzyć! — odparł jakiś męski głos. Natychmiast otworzyć!

Rozejrzała się bezradnie dokoła.

— Zaraz...

— Proszę natychmiast otworzyć!..

Nieznajomy wpadł do łazienki i zamknął za sobą drzwi.

Sagańska odkręciła konktakt. Do pokoju weszło dwuch mężczyzn.

— Jesteśmy wywiadowcami z urzędu śledczego... — rzekł jeden z nich. — Czy był tu ktoś przed chwilą w pani pokoju?...

Chciała zaprzeczyć, lecz w tej samej chwili na kurytarzu rozległy się jakieś krzyki:

— Stać!... Stać, bo strzelam!

Wywiadowcy wybiegli na kurytarz.

Sagańska, ledwo dysząc, udała się za nimi.

To, co ujrzała w tej chwili, wżarło się w jej pamięć na całe życie.

Pośrodku kurytarza stało dwuch mężczyzn, prawdopodobnie również wywiadowców, trzymających silnie za bary innego mężczyznę w masce na twarzy.

Przytrzymany nie wyrywał się. Odwracał tylko głowę, jakgdyby nie chciał aby go poznano.

— Do pokoju!... Wprowadzić go do pokoju... — rozkazał jeden z wywiadowców.

— Uciekł przez łazienkę... — oświadczył drugi. — Schwytałem go na kurytarzu.

W tej chwili zjawił się również Czerniak.

— A więc udało się? — zapytał z zakłopotaną miną.

— Tak jest, panie naczelniku... Złapaliśmy ptaszka...

Czerniak wszedł do pokoju tancerki i zamknął za sobą drzwi. Sagańska nie mogła jeszcze zrozumieć co się stało...

Więc za chwilę wyjaśniona zostanie tajemnica „pazia"...

Przyglądała mu się uważnie. Zdawało jej się, że wyczuwa pod tą maską ironiczny uśmiech.

— Proszę zdjąć maskę! — rzekł Czerniak, ściskając w ręku rewolwer.

Nieznajomy jednym ruchem ściągnął zasłonę ze swej twarzy.

Wszyscy cofnęli się w przerażeniu.

Przed nimi stał dr. Rohr.

ROZDZIAŁ IX.

Spowiedź pokojówki.

Sagańska o mało nie zemdlała. Wszystko to stało się tak nagle, że nie mogła się zorjentować w sytuacji.

Jakże?... Więc to był doktór Rohr?. Czy było więc dwuch Rohrów? Któż był w takim razie w łazience przed kilku dniami?...

W tej jednej chwili w mózgu tancerki zrodziły się tysiące przypuszczeń i każde wydawało się bardziej nieprawdopodobne.

Czerniak również był zaskoczony tym wypadkiem.

— Przyznaję, że tego się nie spodziewałem... — rzekł nieco zawstydzony. — Co pan tu robi, panie doktorze?..

— To długa historja, panie naczelniku... — odparł spokojnie Rohr. — Czy pozwoli mi pan usiąść?...

Nie czekając na odpowiedź, położył maskę na stole i zaczął opowiadać:

— Nie przypuszcza pan chyba, że jestem tajemniczym „paziem"... Chciałem go tylko chwilowo zastąpić: I jak pan widzi, udało mi się to znakomicie... Dziś przed południem spotkałem panią Sagańską przypadkowo na ulicy. Nie widzieliśmy się już od kilku dni. Zaproponowałem jej wspólną przejażdżkę autem. Zgodziła się. Tak było, prawda?... — zapytał, zwracając się z uśmiechem do tancerki.

Skinęła potakująco głową.

— Pojechaliśmy razem na krótki spacer — ciągnął dalej. — W czasie rozmowy dowiedziałem się, a raczej domyśliłem się tylko, że dziś ma ją odwiedzić tajemniczy „paź". Osoba tego zuchwalca interesuje mnie niemniej niż pana naczelnika...

— Czemu nie dał mi pan znać o tem? — przerwał Czerniak.

— Chciałem sprawę zbadać samodzielnie...

— I w rezultacie nic pan nie osiągnął... No, ale opowiadaj pan, dalej...

— Przypuszczenia moje okazały się słuszne... Odprowadziłem panią Sagańską do hotelu, poczem pojechałem do domu. Po wyjściu pani Sagańskiej znalazłem w aucie kartkę. Oto jej treść...

Wyciągnął z kieszeni zmiętoszony kawałek papieru.

Sagańska zbliżyła się do stołu.

— Czy zgubiła pani ten list? — zapytał Czerniak.

— Tak.. Nie zauważyłam...

(D. c. n.)

Jedyna dziś gilza, o której mówi cały świat palaczy!

„OSMAN"

Patentowane GILZY CZTEROWATKOWE

Gilzy te dokonały przewrotu w gilzarstwie. Bezkonkurencyjny i niezastąpiony system filtrów w ustniku zapomocą umieszczenia **czterech** watek różnie preparowanych.

Pewni, iż gilzy **„czterowatkowe"** są jedynie tego rodzaju artykułem zadawalniającym najbardziej wybrednych i wymagających palaczy

Prosimy P. P. konsumentów żądać wszędzie tylko GILZY „OSMAN"

Żądać wszędzie! **Żądać wszędzie!** **Żądać wszędzie!**

Przejazd 2 **ODEON** Przejazd 2 **Wielki Podwójny Program** Główna 1 **WODEWIL** Główna 1

Ostatnie 2 dni. **Ostatnie 2 dni.**

I-szy film p. t.

„CO KOSZTUJE MIŁOŚĆ"

Dramat erotyczny wielkiej miłości i poświęcenia, w rolach głównych: **IGO SYM i Helena Stels**

II-gi film p. t. **II-gi film p. t.**

MIŁOŚĆ na ROZDROŻU

Dramat seksualny namiętności współczesnej młodzieży osnuty na tle przeżyć 17-to letniej bohaterki słynnego procesu Krantza

---

KINO TEATR CZARY

Dziś i dni następnych

Rekordowy podwójny program.

I. Najnowsze arcydzieło 1930 r znakomitego reżysera Cecila B. de Mille'a

Człowiek morza

Niebywały dramat żywiołowy pełen emocji i sensacji w 10 aktach. W rolach głównych **Frane Marion i Virginia Bradford**

II. Niebywały dramat sensacyjny w 10 aktach.

„Zapomniane Twarze"

W roli głów. **Clive Brook i Olga Baklanowa**

Początek seansów codziennie o g. 4 popoł., w soboty i święta o g. 12 w poł. Na I seans miejsca po **50 gr.**

KINO - TEATR

„ZACHĘTA"

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH.

Podwójny program!

1) Potężny dramat p. t. **„TRUCICIEL"**

2) **„Zadatek na szczęście"** w roli gł. DINA GRALLY

Tragedja trzech istot, trawionych ogniem trzech namiętności, pożądania, miłości i nienawiści. W rolach głównych: CONRAD VEIDT i MARY PHILBIN. Następny program: „Melodja serc". Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej Doborowa orkiestra pod kier. p. J. Stefańskiego. Sala dobrze ogrzana.

REDAKTOR *Szyller-Szkolnik*, określi charakter zdolności i przeznaczenie bezinteresownie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz analizę darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowemi 75 gr. na przesyłkę załączyć. Przyjęcia osobiste cały dzień. — Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedzi słynnego medjum Evigny-Rara zł. 3.

Dr. med.

HELLER

chor. skórne i weneryczne

NAWROT 2

Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp dla niezamożnych. **ceny lecznic.**

Dr. med.

H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Cegielniana № 43

telefon 141—32

Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8, w niedzielę i święta od 9—1 Dla Pań oddzielna poczekalnia

---

DR. MED.

H. Borzekowska

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERJA

powróciła.

GDAŃSKA 44, tel. 185-88 od 5—7

UWAGA:

P. T. Inżynierowie! Architekci! Biura techniczno - budowlane! Instytucje wojskowe i Komunalne!.

Mając powielacz **„Millograph"** krajowego przemysłu za zł. 200.— niewygodne drogie matryce woskowe i białkowe są **zbyteczne**, gdyż nakreśliwszy na zwykłym papierze **atramentem** precyzyjny rysunek, plan, mapę, nuty, szemat w **kilku** kolorach na: papierze, płótnie, celluloidzie, drzewie, skórze i t. p.

Rysunek raz nakreślony służy jako klisza do wiecznego użytku i odbijania **niezliczonej ilości** kopji.

Odbija się również pismo maszynowe.

Aparaty otrzymać można we wszystkich rozmiarach.

J. DOBRZYŃSKI, ŁÓDŹ, Sienkiewicza 9 lewa oficyna, III wejście, parter.

Dr. med.

S. Neumark

Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermią, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcowa

MONIUSZKI 5

tel. 17?—50.

Przyjmuje od 11 do 1 po. i od 5 8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Komunikacja autobusowa

Łódź—Piotrków

Autobusy na powyższej linji odchodzą do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie poczawszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med.

REICHER

Specjaslita chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie diatermią. Elektroterapja

Południowa 28 — tel. 201-93

PO 8—11 rano i od 5—9 wiecz. W niedziele od 9—1. pp.

Dla niezamożnych **ceny lecznic.**

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89

(przy przystanku tramw pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka Kapiele świetlne, lampa kwarcowa elektryzacja. Roentgen. szczepienia analizy (moczu, kału krwi, plwocin wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

Porada 4 złote

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych **Porada 3 złote**

Rozmaite

DO SPRZEDANIA Ford ciężarowy nowoczesny w dobrym stanie. Wiadomość: Kilińskiego 97. 6

BIŻUTERJA, zegarki na raty „Precioza", Piotrkowska 123, w podwórzu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę, Piotrkowska 37, III wejście, I piętro

UWAGA EPIDEMJA!!! Chcesz być zdrowym i nie uledz grypie dzwoń!!! 163-30 do Pogotowia Krawieckiego Kiersza, Żeromskiego 91, garderobę dezynfekuje, odświeża, czyści, pierze, farbuje, przerabia, reperuje, nicuje i szt. ceruje. Futra czyścimy i farbujemy po lipsku. 4

ZNANA chiromantka przyjechała na krótki czas, przyjmuje od godz. 3-ej do 9 wieczorem, Opłata b. niska, ulica 6-go Sierpnia Nr. 14, prawa of. I p.

MŁODY, energiczny, solidny mężczyzna poszukuje posady: magazyniera, inkasenta, kasjera, kontrolera, subjekta lub innej. Miejscowość obojętna. Łaskawe zgłoszenia do „Expressu" pod „uczciwy pracownik". 6

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcowa i promieniami Rentgena.

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45

Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w Dla pań oddzielna poczekalnia

Jak jedwab delikatne

Jak żelazo trwałe

Jedynie tylko „OLLA"

Są tak doskonałe

„OLLA" PREZERWATYWY

SKŁAD FUTER

Zakład Kuśnierski

J. SZWARCMAN

Narutowicza Nr. 42 (sklep frontowy)

Tel. 166-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie oraz skórki pojedyńcze wszelkiego rodzaju po wyjątk. wo niskich cenach na dogodnych warunkach — Obejrzenie nie obowiązuje do kupna — PP urzędnikom państwowym udzielam rabatu

---

PATEFON prawie nowy z dwusprężynowym werkiem, szwajcarski okazyjnie sprzedam, 11-go Listopada 70 front Krzemiński. 6

TANIO sprzedam 4 place w Kałach przy przystanku tramwajowym Łódź-Aleksandrów. Informacji udziela p. Goldberg, Al. I-go Maja 16, fr. II p.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**

Tel. 159-40

Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9— Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

I. Różaner

Dzielna № 9

tel. 128-98

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Przyjm. od 8-10 i 5-8

Elektroterapja.

Oddzielna poczekalnia dla pań.

Dr. med.

Łagunowski

Powrócił.

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

Piotrkowska 70

(róg Traugutta)

Tel. 181-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece

Pomorska 7,

tel. 127-84.

Godz. przyjęć od 3—5 po poł.

Dr.

J. SILBERSTROM

Zielona 11.

Tel. 113 42

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.

Przyjmuje od 4—8 wiecz. w niedziele i święta od 9-1 pp

Dr. med.

H. KRAUSKOPF

Akuszerja i choroby kobiece

ZGIERSKA 16, Tel. 113-47

od 4—7.

Dr. med.

Haltrecht

Chor. skórne i weneryczne.

Piotrkowska 10

Przyjm. 8—9 i 12—3 pp. i 8-9 wiecz.

W niedziele i święta 9—1.

Dr. E.

Sonnenberg

choroby skórne i weneryczne

Zielona 8a

Przyjmuje od 12-1 30 od 4—7 wiecz

Dr.

SOMMER

ul. 6-go Sierpnia 1.

telefon 220-26.

Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece.

Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w.

W niedziele i święta od 10—12.

Oddzielna poczekalnia dla pań lampa kwarcowa.

Dr. med.

St. BIBERGAL

Moniuszki 1,

telefon 63 21.

Choroby skórne weneryczne elektroterapja.

Przyjmuje od 8—10 od 5 — 8 wiecz.

w niedz. i święta od 10 - 12

Dr. Sołowiejczyk.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 tel. 141-92

przyjm. od 3—6 po poł i od 8—9 wiecz

W niedziele i święta od 9—1 po poł.

Dr. med.

Glazer

ul. Zielona № 6

Telefon 185-49

Chor. skórne i weneryczne

Przyjm. od 12- 2 i 7½—8½ w

Do wynajęcia

duży

Pokój

frontowy

Żeromskiego 11m.11

Z życia klubów
i Związków sportowych

W przyszłym tygodniu dnia 13 grudnia odbędzie się w sali Oaza doroczny raut Hasmonei łódzkiej, który od kilku lat c'eszy się dużem powodzeniem sfer towarzyskich naszego miasta.

Redaktor Obrubański
odwołał się do Zarządu Ligi

Jak się dowiadujemy kierownik sekcji piłki nożnej Wisły red. Obrubański nadesłał do Ligi odwołanie w sprawie 2-letniej dyskwalifikacji nałożonej nań przez Zarząd PZPN-u. Zarząd Ligi postanowił sprawę tę skierować do P.Z.P.N.-u, a opinję swoją ogłosić po odbyciu walnego zebrania w dniu 7l i 18 stycznia.

Występ ping-pongistów lwowskich
jutro i w poniedziałek w Łodzi

W dniu jutrzejszym i w pon'edziałek miłośnicy gry w ping-ponga będą mieli nielada sensację.

Ruchliwej sekcji ping-pongowej Hasmonei udało s ę sprowadzić na 2 dni do Łodzi drużynę ping-pongową Hasmonei lwowskiej, jedną z najsilniejszych drużyn w Polsce, zdobywczyni pierwszego miejsca w zeszłorocznym turnieju klubów żydowskich.

Hasmonea lwowska grać będz'e w Łodzi dwukrotnie w ramach dwudniowego turnieju ping-pongowego.

Pierwszego dnia goście zmierzą się z mistrzem Łodzi Hasmoneą, drug'ego dnia z drużyną Widzewskiej Manufaktury. Prawdopodobnie goście grać będą również z mistrzem Pabjanic Makkabi.

Drużyna lwowska przybywa do Łodzi w swym najs'ln'ejszym składzie, a mianowicie: **Erlich, Fichtman, Münzer I i II oraz Eckstein.**

Początek turnieju, który odbywać się będzie w lokalu Hasmonei przy ul'cy Gdańskiej 40 o godz. 5-ej po południu w niedzielę i poniedziałek.

W drużynie mistrza Łodzi obok czołowych zawodników wystąpi również były zawodnik Hasmonei łódzkiej Cymmerman, który przebywając na studjach w Berlinie grywał w tamtejszej drużynie Tennis-Borus'a.

Mecz Warszawianka—Ruch
nie odbędzie się

Na nadchodzącą niedzielę wyznaczone zostało jak wiadomo przez Wydz. Gier i Dyscypl'ny Ligi spotkanie Warszawianka—Ruch. Do spotkania tego nie dojdzie jednak, gdyż Warszawianka jest zawieszona przez Zarząd Ligi za niewywiązan'e się wobec Ligi ze swych zobowiązań. Wobec tego Ruch otrzyma walcower, lecz mimo to Warszawianka utrzyma się w Lidze, z różnicą jednej bramki.

Otwarcie sztucznego toru w Katowicach
Niezwykła energja organizatorów. — Katowice w oczekiwaniu doniosłej chwili

Katowice, 6 grudnia.

Katowice żyją obecnie pod znakiem otwarcia pierwszego w Polsce sztucznego toru hokejowego.

W nocy z 3 na 4 grudnia dokonano próby na sztucznym torze w obecności Rady Nadzorczej Spółdzielni, członków Śląskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego oraz przedstawicieli niektórych klubów sportowych.

Próba wypadła doskonale, budząc u zebranych ogromny entuzjazm.

Godnem podkreślenia jest fakt, że sztuczny tor hokejowy w Katowicach wybudowany został w ciągu niespełna czterech miesięcy.

Praca rozpoczęta została w dn'u 4 sierpnia. Obecnie przystąpiono już do zamrożenia warstwy lodowej, tak aby wszystko gotowe było do dnia otwarcia.

Na uwagę zasługuje obywatelskie stanowisko robotników zajętych przy budowie toru, którzy pracowali bez wytchnienia, by należycie wszystko wykończyć do chwili otwarcia toru, co nastąpi jak wiadomo w niedzielę, dnia 7 b. m. Uroczystość otwarcia toru dokonana zostanie w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i sportowych organizacji społecznych itd.

Program otwarcia przedstawia się następująco:

Godz. 10 rano: Akt poświęcenia toru, godz. 11-ta: Przemówienie władz rządowych, miasta i związków sportowych. Międzynarodowe pokazy łyżwiarskie z udziałem znakomitych jeźdźców czeskich, austrjackich i węgierskich. Godz. 12-ta: mecz hokejowy AZS. (Warszawa) — Pogoń (Lwów), godz. 6-ta: Międzynarodowe pokazy łyżw'arskie, godz. 7-ta mecz hokeju na lodzie: Troppauer Eislauferein — Legja (Warszawa). Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w poniedziałek, przyczem w dniu tym odbędą się spotkan'a hokejowe między AZS. (Warszawa) a Legją oraz Proppauer Eislaufverein — Pogoń.

Widownia sztucznego toru hokejowego pomieścić może 6.500 widzów. Sztuczny tor hokejowy w Katowicach stanowi własność spółdzielni, na czele której stoi adwokat Kazimierczak.

Z. G.

Najlepsi piłkarze na kontynencie!
Ci, którzy podziwiani są przez tłumy

Belgijczyk John Langenus jest jednym z najlepszych i najbardziej ulubionych sędziów piłkarskich na świecie. Kierował on w r.: 1929 meczem Anglja—Hiszpanja w Madrydzie, który przyniósł anglikom pierwszą porażkę na kontynencie. W tym samym roku kierował on meczem o mistrzostwo świata Urugway—Argentyna w Montevideo. Langenus zamieszcza w ostatnim numerze szwedzkiej gazety Idrottsblatt listę najlepszych piłkarzy na kontynencie, których miał sposobność oglądać w czasie swojej karjery sędziowskiej. Za najlepszego piłkarza wogóle uważa on Kadę (Sparta).

Lista najlepszych bramkarzy według Langenusa wygląda następująco: Zamora (Hiszpanja), Bossio (Argentyna), Planicka (Slavia-Praga), van der Meulen (Hollandja), Debie (Belgja).

Najlepsi obrońcy: Nazzasi (Urugway), Blum (Austrja), Fogl (Węgry), Alfredsson (Szwecja), Toast (Danja), Swartenbrooks (Belgja), Denis (Hollandja), Calligaris (Włochy) i Ramseyer (Szwajcarja).

Najlepsi pomocnicy: Kada (Czechosłowacja), Everisto (Argentyna), Andrade (Urugway), Hill (Anglja), Wilson (Anglja), Mike O'brien (Irlandja), Kolenaty (Czechosłowacja).

Najlepsi napastnicy: Stabile (Argentyna — obecnie Włochy), Dean (Anglja) R. Hoffman (Niemcy), Orsi (Argentyna) Scarone (Urugway), Kock (Szwecja), Geschweidl (Austrja), Iriarte (Urugway) Rydell (Szwecja), Schlosser (Węgry), Svoboda (Czechosłowacja), Jack (Anglja), Baloncieri (Włochy), Coppee (Belgja), Padron (Hiszpanja), Samitier (Hiszpanja), Lazeani (Hiszpanja), Rubio (Hiszpanja).

Naturalnie, że niema człowieka, któryby miałby okazję oglądania wszystkich dobrych footbalistów na świecie i dlatego niewątpliwie lista powyższa posiada pewne luki, przyczem niewątpliwie znalazłoby się więcej piłkarzy, którzy zasługują na to by figurować w powyższych listach.

Imprezy sportowe
w niedzielę i poniedziałek

W nadchodzącą niedzielę i poniedziałek odbędą się w Łodzi następujące imprezy sportowe:

Niedziela — piłka nożna: Boisko WKS-u, godz. 11-ta Turyści—ŁTSG. Zawody o puhar „Kurjera Łódzkiego". Boisko Geyera godz. 11-ta Geyer — Kruschender. Zawody o puhar „Expressu".

Gry sportowe: Dokończen'e pozostałych spotkań o mistrzostwo klasy C w piłkę koszykową. Grają o godz. 10-ej, boisko Widzewskiej Man. Widzewska Manuf. — Orkan.

PING-PONG: Lokal Hasmonei ulica Gdańska 40, mecz ping-pongowy Hasmonea (Łódź) — Hasmonea (Lwów).

ZAPAŚNICTWO: Sala Unji ul. Kątna 2, drużynowe zawody zapaśnicze. Udział b'orą: WIM-a, Siła, Unja i Kruschender.

Poniedziałek—Boks: Sala Teatru Popularnego godz. 11-ta międzyklubowe zawody bokserskie urządzone przez IKP.

PING-PONG: Sala Hasmonei dalszy ciąg turnieju z udziałem Hasmonei lwowskiej. Początek godz. 5-ta.

MECZE — niczelzapaśt:T.włyS shrdlu

Nadchodząca niedziela przyniesie następujące spotkania w grach sportowych o mistrzostwo Polski. Koszykówka męska w Poznan'u Cracovia contra AZS poznański, szczypiornia w Krakowie Cracovia i Pogoń katowicka. Jednocześ nie wyznaczone zostało spotkanie w żeńskiej piłce koszykowej między ŁKS-em a AZS-em, która ma s'ę odbyć w niedzielę w Łodzi, lecz jak już donosiliśmy ŁKS do zawodów tych nie stawił się.

Pielęgnowanie stadjonu hokejowego w Krynicy

Utrzymanie odpowiedniego do gry hokejowej lodu wymaga starannych i umiejętnych zabiegów przy wylewaniu boiska wodą, zamrażaniu, sprzątan'u płyty i usuwaniu śniegu.

PZHL pragnąc doprowadzić oba boiska hokejowe w Krynicy do idealnego stanu zaangażował do wylewania i konserwacji lodu długoletn'ego specjalistę w tych sprawach, który będzie czuwał nad nawierzchnią świata (1—8 lutego 1931 roku). „Icemaker" udał sie do Krynicy dnia 1-go grudnia.

Jeszcze o meczu
Carnera—Paolino

Na słynnym meczu bokserskim Carnera—Paolino o którym już donosiliśmy obecnych było 400 dziennikarzy z całego świata. Przed walką Carnera oświadczył: „Zwycięże w siódmej rundzie przez k. o.", a Paolino twierdził: „Zwyciężę w 4 rundzie przez k. o."

Bocheński—Taris
Mecz dwóch bokserów w dniu 7 grudnia

W dniu 7 grudnia na zawodach pływackich w Brukseli Bocheński zmierzy się z Tarisem, Copietersem i Schubertem, natomiast 13 grudnia w finałach o puhar Levye'go Taris nie będzie walczył przeciwko Bocheńskemu w Paryżu, gdyż zawody o puhar Levyego, to zawody młodzieży do lat 20, a Taris ma lat 23.

Skład reprezentacji Łodzi
na międzymiastowy mecz ping-pongowy z Pabjanicami

Donosiliśmy już o powstaniu w Pabjanicach podokręgu ping - pongowego, który zabrał się energicznie do prac. Pierwszym rezultatem pracy podokręgu pabjanickiego to doprowadzenie do skutku p'erwszego międzymiastowego meczu drużyn kobiecych.

Pierwszy kobiecy, międzymiastowy mecz ping - pongowy Łódź — Pab'anice odbędzie się w nadchodzący poniedziałek w Pabjanicach. Obie drużyny wystąp'ą w najsilniejszych składach. Kapitan związkowy okręgowego związ ping - pongowego p. Ignacy Fryszman ustalił następujący skład drużyny łódzkiej: Włodarczykówna (Widzewska Manufaktura), Sokołowska (Geyer), Jasińska (Sokół), Berkenwaldówna (Stern), Bartoszówna (Widzewska Manufaktura), Małokątówna (Kadimah) i Rottaplówna (Makkabi — Zgierz).

Rozgłośna powieść VICKI BAUM

Studentka

ukaże się wkrótce w przeróbce filmowej p. t.:

Słodycz Zwycięstwa

Nastrojowy dramat erotyczny na tle walk kobiety wykształconej z przeciwieństwami losu. — Grają: OLGA CZECHOWA, IGO SYM, ELZA TAMARA. — Najbliższe arcydzieło

LUNY

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

3-ci tydzień triumfu !!

Kiepury i Brygidy Helm

w arcydziele śpiewno-dźwiękowem

Neapol, śpiewające miasto

Ceny miejsc normalne

1.50, 2.50, 3.50

Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 w. w soboty, niedeiz'e i święta o godz. 4, 6, 8 i 10 w.

Ostatnia minuta.

Manifestacje
bezrobotnych w Turynie

Paryż, 6 grudnia.
(Telegram własny).

Donoszą z Turynu, iż odbyły się tam wielkie demonstracje bezrobotnych. W demonstracji brali udział włókniarze oraz robotnicy samochodowi, należący do faszystowskich związków robotniczych.

Demonstranci przeciągali ulicami miasta i nie wznosili żadnych okrzyków, a gdy przybyli przed magistrat otrzymali racje żywnościowe.

Mussolini wydelegował specjalną komisję do Turynu celem zbadania sytuacji bezrobotnych.

Mozżuchin
obywatelem Haiti

Paryż, 6 grudnia.
(Telegram własny).

Znany aktor filmowy Iwan Mozżuchin oświadczył dziennikarzom, iż przyjął obywatelstwo republiki Haiti. W Europie znajduje się tylko 109 obywateli tej republiki murzyńskiej.

Krok swój motywuje Mozżuchin tem, że posiadając paszport rosyjski miał wiele trudności podczas podróży.

Elektrotechnik
nowym katem Paryża

Paryż, 6 grudnia.
(Telegram własny).

Długoletni kat Anotol Deibler przechodzi obecnie na emeryturę. Deibler zdołał w ciągu kilkunastu lat uzbierać majątek i kupił sobie willę pod Paryżem.

Miejsce jego zajmie niejaki Andre Auprecht, który jest z zawodu elektrotechnikiem.

Proces przeciwko trucicielce

Budapeszt, 6 grudnia.
(Telegram własny).

Przed sądem okręgowym rozpoczął się proces przeciwko trucicielce Koldes, ma ona nasumieniu kilkanaście ofiar.

Kaldes była już przed kilku miesiącami skazana na karę śmierci, a obecnie odbywała się rewizja procesu.

I tym razem została ona skazana na karę śmierci przez powieszenie.

Owen Young

wygłosił w tych dniach w New Yorku odczyt na temat rewizji planu spłaty długów wojennych w Europie. Odczyt Younga wywołał kolosalne zainteresowanie w świecie politycznym i finansowym.

Sporty zimowe już się rozpoczęły

We wszystkich miejscowościach górskich Europy rozpoczęły się już sporty zimowe: bobsleigh, saneczki, hokey na lodzie, a przedewszystkiem najpiękniejszy ze sportów — narciarstwo, uprawiane już są przez licznych sportowców we wszystkich krajach.

Pierwszy czołg podwodny

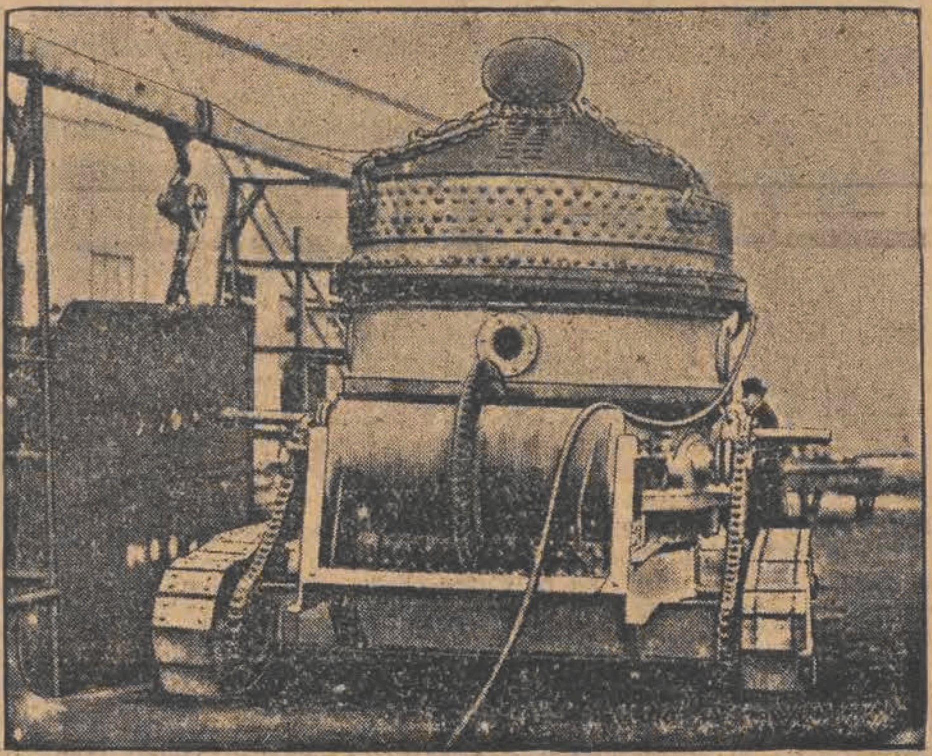

W czasie, gdy mówi się powszechnie o rozbrojeniu, państwa europejskie i poza europejskie nie ustają w zbrojeniach, pracując nad nowemi systemami broni wojennych. W Ameryce skonstruowano ostatnio nową broń wojenną — czołg podwodny.

Katastrofa lotniczki angielskiej

Znana pilotka angielska miss Spooner, która podjęła przed kilku dniami rekordowy lot Londyn — Kapstadt, spadła, wskutek defektu motoru, do morza Adrjatyckiego. Ponieważ katastrofa miała miejsce przy samem wybrzeżu włoskim, dzielna lotniczka zdołała się uratować.

Londyn, 5 grudnia.

Na skutek niebywale gęstej mgły, która pojawiła się na horyzoncie, Londyn oraz południowe wybrzeże, zostały pogrążone w głębokie ciemności.

Na ulicach Londynu przez cały dzień paliło się światło. Pociągi przybywały ze znacznem opóźnieniem. Komunikacja okrętowa na Tamizie oraz w kanale została całkowicie przerwana.

Wielkie amerykańskie statki musiały zatrzymać się w porcie nie mogąc na skutek mgły kontynuować podróży.

Kara chłosty za polowanie
bez odpowiedniego zezwolenia

Ciekawe prawa istniały w łowiectwie francuskiem w czasach średniowicza. W okresie monarchji absolutnej prawo do polowania przysługiwało wyłącznie królom. Za przekroczenie tego przywileju dworzanie, nie mający specjalnego pozwolenia, podlegali bardzo surowym karom włącznie do kar cielesnych. Nawet psy, biorące udział w polowaniu były odpowiednio karane — przecinano im ścięgna by na zawsze pozostały półkulawe.

W 1609 r. wydano edykt „o lasach i wodach". Za najmniejsze wykroczenie przeciw temu prawu karano ludzi, jak zwykłych zabójców. Leśnicy królewscy karali „przestępców" z niesłychaną surowością. Taki stan panował w myśliwstwie do czasu Wielkiej Rewolucji.

Na mocy rozporządzenia policji od r. 1755 za przekroczenie praw w myśliwstwie winni podlegali karze pieniężnej w wysokości 30 funtów i chłoście cielesnej. Przy powtórnem przestępstwie — prócz chłosty myśliwi skazywani byli na 5-let nie wygnanie z kraju. Od czasów rewolucji przestępstwa „myśliwskie" karane są już tylko w sposób nowoczesny.

Redakcja i Administracja Łódź Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24. 1.36-43. 1.36-44. 1.89-00 1.80-80. Konto P.K.O. Wydawnictwo „Republika" 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 126-44, 189-00, 180-80. Oddziały: KRAKÓW: ul. Lubicz 3, tel 121-01. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga" Wincenty Szczepaniak, ul. Piastowska 3. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hlawski ul 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hlawski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Konto Biuro dzien. J. Hlawski, 3-go Maja 4. B. K. O. „Wydawnictwo Republika" Nr. 68.148.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4 szpalty): nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Wydawca i druk.: Wydawnictwo „Republika" sp. z ogr. odp. Łódź, Piotrkowska 49 Redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak.